

MOJE CREDO

Magdalena Białecka

- Do pisania trzeba się obudzić. Trzeba dać sobie na to czas. Więc długo to, co piszemy, to są ćwiczenia, wprawki.
- Wszyscy piszemy. Krócej lub dłużej. Lepiej lub gorzej. Wszyscy rozwijamy się i uczymy. Również od siebie nawzajem.
- Każdy z nas jest wyjątkowy. I bardzo złożony. Każdy głos składa się z głosów innych, ale to złożenie jest niepowtarzalne. Tak jak każde życie, każda historia.
- Wszyscy popełniamy błędy. Na szczęście. Błędy są dobre i ważne. To stopnie do naszego rozwoju.
- Wszystko, co odkrywamy podczas pisania, przyjmujemy. Wszystkie nasze myśli i uczucia. To drogowskazy. Pomagają nam lepiej poznać siebie.
- Piszemy o tym, o czym chcemy pisać. I w taki sposób, w jaki akurat nam się zapisuje. Nie oceniamy, piszemy. W danej chwili to jest najlepsze, co może powstać.
- Po pewnym czasie wracamy do tego, co napisaliśmy. W dwóch celach. Po pierwsze, żeby zobaczyć, co powstało i co to mówi o nas samych. Po drugie po to, żeby się ucieszyć, ile się nauczyliśmy.
- Pisanie to nauka patrzenia. Patrzymy, żeby poznać fragmenty rzeczywistości i stworzyć z nich swój obraz życia. Odbicie naszej wrażliwości, nas samych.
- Piszemy jak najwięcej i jak najswobodniej. Dzięki temu poznamy lepiej siebie. Swoją wrażliwość, swój rytm, swój język. Odkrywamy, co każdego z nas pociąga, co wzrusza. Bo dopiero, gdy odkryjemy naszą ścieżkę, możemy tam zabrać ze sobą innych.